

Sygn. akt **II C 62/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Kopala

Protokolant: Jolanta Bober

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 października 2014r. w R.

sprawy z powództwa **S. Z.**

przeciwko **B. Z. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

- 1) oddała powództwo w zakresie rozwiązania umowy o dożywocie,
- 2) umarza postępowanie w zakresie zamiany dożywocia na dożywotnią rentę,
- 3) odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania.

Sędzia:

Sygn. akt II C 62/14

UZASADNIENIE

Powódka S. Z. wniosła o rozwiązanie w stosunku do pozwanej B. Z. (1) umowy o dożywocie zawartej w dniu 20 lipca 1994 r. , ewentualnie o zamianę części uprawnień objętych treścią prawa dożywocia tj. uprawnienia do otrzymania wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, otrzymania odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawienia przez pozwaną własnym kosztem pogrzebu powódki odpowiadającego zwyczajom miejscowym, na dożywotnią rentę w wysokości 500 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż 20 lipca 1994 r. wspólnie ze swoim nieżyjącym już mężem – B. Z. (2) zawarła umowę dożywocia, na mocy której przeniosła na pozwaną i jej męża – B. Z. (3) własność nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą o nr (...) w zamian za dożywocie określone w art. 908 k.c. Początkowo relacje stron układały się poprawnie. Z czasem jednak uległy pogorszeniu ze względu na trudny charakter pozwanej, która okazuje powódce wrogość, a nawet bywa względem niej agresywna. Zwraca się do niej krzykiem, używając słów powszechnie uznanych za wulgarne i obraźliwe, przez co powódka obawia się o swoje bezpieczeństwo. Pozwana dopuściła się nawet przemocy względem powódki. Powódka wskazała również, iż w czasie kiedy pozwana zamieszkiwała jeszcze w domu będącym przedmiotem umowy, a także obecnie nie przyczynia się do jego utrzymania w należyty stanie. Doszło nawet do odcięcia prądu. Powódka jako osoba starsza nie może liczyć na pomoc ze strony pozwanej. Co więcej to powódka dodatkowo ponosi obciążenia związane z utrzymaniem dzieci pozwanej. W ocenie strony powodowej zamiana dożywocia na rentę byłaby niecelowa z uwagi na niewielkie zarobki pozwanej (ok. 900 zł). Nie bez znaczenia dla sprawy, zdaniem powódki, pozostaje także okoliczność, iż pozwana dąży do sprzedaży nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, iż zgodnie ze stanowiskiem judykatury określona w art. 913 par. 1 k.c. przesłanka może być uznana za spełnioną jedynie wówczas gdy obie strony są względem siebie negatywnie nastawione. Przesłanka nie jest natomiast spełniona, jeżeli tylko dożywotnik okazuje niechęć wobec drugiej strony umowy. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki powołanym w uzasadnieniu pozwu. Przyznała, iż strony co prawda nie utrzymują ze sobą prawie żadnych kontaktów, jednak wynika to wyłącznie z zachowania strony powodowej. Pozwana w dalszym ciągu jest gotowa spełniać na rzecz powódki świadczenia wynikające z umowy dożywocia, jeżeli powódka zmieni swoją postawę. Zdaniem strony pozwanej, powódka wnosząc niniejszy pozew pragnie uchronić swojego syna od konieczności spłaty pozwanej z tytułu podziału majątku wspólnego. Wskazała, iż wbrew twierdzeniom powódki, nie dąży do sprzedaży nieruchomości będącej przedmiotem umowy o dożywocie. Podniosła, że to powódka okazywała pozwanej wrogość i wspólnie z synem uprzykrzała jej życie. Zakwestionowała także twierdzenia, jakoby nie przyczyniała się do utrzymania domu. Pozwana wskazała, iż ciężko pracowała do 2009 r. w gospodarstwie rolnym. Ponadto pracowała na 1/2 etatu, zarabiała jedynie 540 zł, a ponieważ mąż przekazywał jej niewiele pieniędzy, nie była w stanie partycypować w kosztach energii elektrycznej.

Na rozprawie w dniu 8 października 2014 r. powódka cofnęła powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego, na co strona pozwana wyraziła zgodę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana zawarła związek małżeński z synem powódki – B. Z. (3) w 1990 r. Z małżeństwa tego pochodzi troje, w tym jedno małoletnie. Małżeństwo zaraz po ślubie zamieszkało w domu należącym do powódki i jej męża, gdzie prowadzone było gospodarstwo rolne. Początkowo stosunki stron układały się poprawnie.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 20 lipca 1994 r. w Kancelarii Notarialnej w J. przed notariuszem P. S. została zawarta umowa o dożywocie. Mocą tej umowy powódka wraz ze swoim nieżyjącym już mężem przenieśli własność nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju prowadził księgę wieczystą nr KW (...).559 –R na rzecz swojego syna B. Z. (3) oraz pozwanej – B. Z. (1) w zamian za dożywocie określone w art. 908 k.c.

(dowód: umowa o dożywocie k. 6-7)

Po zawarciu umowy, małżeństwo zamieszkało na parterze domu, natomiast powódka na piętrze.

(dowód: przesłuchanie stron k. 112)

Pozwana wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo i hodowała zwierzęta takie jak krowy, świnie, kury, kozy i byki.

(dowód: zeznania świadka B. Z. (3), K. K., T. K., J. D. k. 89)

W pracy na gospodarstwie pomagała im powódka, która wspomagała małżeństwo także w sposób finansowy. Powódka dokładała się do opłat, przekazywała także pieniądze na inne potrzeby np. aby syn i synowa mogli kupić szafę lub na zakup opału. Powódka utrzymywała się samodzielnie, nie korzystając z pomocy pozwanej i jej męża. Była sprawna fizycznie, nie wymagała pomocy. Pomagała synowi i synowej z własnej woli i inicjatywy.

(dowód: zeznania świadka B. Z. (3) k. 89; przesłuchanie stron k. 112)

Po zawarciu umowy o dożywocie między stronami zaczęło dochodzić do kłótni. Powódka wyrażała swoje niezadowolenie ze sposobu prowadzenia gospodarstwa przez pozwaną, wychowywania dzieci. Pozwanej nie podobało

się, iż teściowa wtrąca się w sprawy dotyczące jej i jej męża. W trakcie awantur strony obrzucały się wyzwiskami. Później nie rozmawiały ze sobą przez jakiś czas.

(dowód: zeznania świadka M. Z. (1) k. 89; przesłuchanie stron k. 112)

Pozwana nigdy nie pytała, czy powódka potrzebuje pomocy. Powódka nigdy o tę pomoc nie prosiła.

(dowód: świadek M. Z. (2), M. Z. (1) k. 89; przesłuchanie stron k. 112)

W 2003 r. powódka zachorowała na zapalenie płuc. Poprosiła wtedy o pomoc swoją siostrę i jej córkę, które mieszkały w sąsiedztwie. Powódka nie prosiła o pomoc pozwanej, sama pozwana takiej pomocy nie zaproponowała.

(dowód: zeznania świadka B. K. k89; przesłuchanie stron k. 112)

Na początku roku 2010 r. w małżeństwie pozwanej i B. Z. (3) pojawiły się poważne problemy małżeńskie. B. Z. (3) zajął wówczas jeden pokój, a pozwana zajmowała dwa pokoje na parterze domu. Pozwana miała pretensje do męża, gdyż w jej ocenie nadużywał alkoholu. Wszczywał także awantury. Ponadto pozwana skarżyła się, iż nie daje jej zbyt wiele pieniędzy na życie. Pozwana, która na własne nazwisko zawarła umowę na dostawy prądu, miała problemy ze spłatą rachunków. Dlatego uprzedziła męża o zamiarze zerwania umowy i konsekwencjach tego w postaci odcięcia prądu. W urodziny powódki pracownicy dostawcy energii odcięli prąd. Powódka miała o to pretensje do pozwanej. Mąż pozwanej spisał nową umowę, jednak nie podłączył prądu do pokoi zajmowanych przez pozwaną.

(dowód: zeznania świadka B. Z. (3) k. przesłuchanie pozwanej k. 112)

W okresie od maja 2010 r. do marca 2011 r. w domu rodziny Z. miały miejsce 4 interwencje Policji w dniach: 2 maja 2010 r., 5 lipca 2010 r., 16 października 2010 r. oraz 5 marca 2011 r. Dwa razy zgłoszenia dokonywała B. Z. (1), która informowała, iż jej mąż awanturuje się. W obu przypadkach stwierdzono przemoc w rodzinie. W dniu 16.10.2010 r. funkcjonariusze nie stwierdzili przemocy, natomiast w dniu 5 marca 2011 r. pouczyli oboje awanturujących się małżonków.

(dowód: informacja z KPP W. k. 106)

W październiku 2010 r. w rodzinie Z. założona została Niebieska Karta. Osobą pokrzywdzoną była B. Z. (1), która skarżyła się, że mąż nadużywa alkoholu, nie łoży wystarczających środków na utrzymanie rodziny, stosuje przemoc fizyczną oraz psychiczną. Pozwana informowała, iż także powódka wyzywa ją, głośno krzyczy, krytykuje ją i nadmiernie wtrąca się w sprawy między nią a mężem. Pozwana uczęszczała na grupę wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Zwracała się o pomoc finansową do (...) w M. tłumacząc, iż mąż nie zapłacił rachunków za energie elektryczną. Ośrodek udzielał jej pomocy finansowej do czerwca 2011 r., a także finansował dożywianie w szkole dla M. Z. (3). Dzięki pomocy (...) pozwana w marcu 2011 r. wynajęła mieszkanie w M. i wyprowadziła się z P..

(dowód: Informacja (...) M. k. 71)

Dzieci pozwanej i B. Z. (3) pozostały z ojcem. Pozwana odwiedza dzieci w ich domu. Obecnie strony nie rozmawiają ze sobą.

(dowód; zeznania świadka M. Z. (1) k. ; przesłuchanie stron k.112)

Mąż pozwanej wniósł pozew o rozwód. Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. w sprawie o sygn. II RC 639/11 rozwiązał małżeństwo pozwanej z B. Z. (3) przez rozwód z winy B. Z. (3). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim M. Z. (3) powierzył ojcu, zapewniając pozwanej prawo do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Kosztami utrzymania syna obciążył oboje rodziców z tym, że pozwana zobowiązała dołożenia na rzecz syna alimentów w wysokości 100 zł miesięcznie.

(dowód: wyrok z dnia 27.06.2012 r. w sprawie II RC 639/11)

Pełnomocnik pozwanej w styczniu 2014 r. zwrócił się do B. Z. (3) z propozycją podziału majątku wspólnego w drodze pozasądowej. zaproponował, aby wszystkie składniki majątkowe przejął B. Z. (3) w zamian za spłatę połowy ich wartości tj. kwotę 264.500 zł. B. Z. (3) nie wyraził na to zgody postulując, aby byli małżonkowie, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, dokonali darowizny nieruchomości na rzecz wspólnych dzieci. B. Z. (1) zaprzeczyła aby kiedykolwiek takie ustalenia były czynione. Zwróciła także uwagę, iż znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej i zaproponowała obniżenie spłaty do kwoty 170.000 zł. B. Z. (4) nie wyraził zgody na taki podział majątku wspólnego.

(dowód: korespondencja stron k. 32-36)

Obecnie powódka pomaga synowi w prowadzeniu gospodarstwa, zajmuje się także wnukami, pomagając im finansowo i gotując obiady.

(dowód: zeznania świadka B. Z. (3) , M. Z. (1) , I. D., M. T. k. 89)

Pozwana od czerwca 2010r. leczy się w Centrum (...) w W. z powodu zaburzeń adaptacyjnych i lękowych.

(dowód: zaświadczenie k. 108)

Pozwana zatrudniona jest jako salowa w szpitalu na $\frac{3}{4}$ etatu i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1080 zł miesięcznie.

(dowód: pismo pełnomocnika pozwanej k. 8; zaświadczenie o zarobkach k.109-112)

Powódka w roku 2003 r. przeżyła zapalenie płuc. Od tego roku leczy się również na nadciśnienie tętnicze. Od kilku lat cierpi także na niewydolność krążenia. W maju 2010 r. powódka doznała złamania wyrostka łokciowego lewego z przemieszczeniem odłamów.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 101, karta informacyjna k. 102)

Powódka pobiera świadczenie emerytalne w wysokości 2565,83 zł.

(dowód: potwierdzenie wypłaty k. 99)

Powódka póki jest w stanie samodzielnie się utrzymać i samodzielnie dać sobie radę nie chce pomocy pozwanej. Pozwana nie jest gotowa takiej pomocy udzielić ze względu na relacje jakie wytworzyły się między stronami.

(dowód: przesłuchanie stron k. 112)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu między innymi o przedstawione przez strony dokumenty, których autentyczność nie została w toku procesu zakwestionowana.

Sąd dał także wiarę zeznaniom zarówno powódki jak i pozwanej. Zeznania stron były rozbieżne jedynie w części dotyczącej zakresu prowadzonych przez pozwaną robót w gospodarstwie, a także okoliczności, czy pozwana pomagała powódce w czasie gdy chorowała. Stwierdzić należy, iż kwestie te mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie mogły przesądzić o przyznaniu waloru wiarygodności zeznań tylko jednej ze stron. Należy zwrócić uwagę, iż powódka chorowała niezmiernie rzadko. Powódka potwierdziła jednak, iż kiedy była chora nigdy nie zwróciła się o pomoc do pozwanej. Pozwana z kolei przyznała, iż nie pytała czy powódce jest niezbędna opieka, jednak umyła okna w pokojach powódki. Nie ma zatem zasadniczych rozbieżności w zeznaniach stron niniejszego sporu. Pewne (w większości drobne) sprzeczności wynikają z subiektywnego postrzegania przez strony sporu pewnych zdarzeń i sytuacji. W świetle zeznań świadków nie budzi wątpliwości, iż obie strony wzajemnie się wyzywały i wszczynały kłótnie, gdyż nie potrafiły się porozumieć.

Sąd dał wiarę świadkom B. Z. (3), M. Z. (2) i M. Z. (1). Z relacji świadków – współdomowników stron wyłonił się obraz relacji stron. Zeznania świadków były ze sobą spójne, mimo iż zwłaszcza świadek B. Z. (3) starał się w jak najlepszym świetle ukazać powódkę, co wynika między innymi ze sporu z pozwaną o podział majątku. Sąd oparł się także na zeznaniach K. K. i T. K.. Ich zeznania także były zgodne z pozostałym, zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Świadkowie przyznali, iż nie byli naocznymi świadkami kłótni stron, a wiedzę na temat stosunków panujących w rodzinie Z. czerpali głównie z relacji siostry (pозwanej). Na przyznanie waloru wiarygodności zasługują także zeznania B. K. i P.. Sąd miał na uwadze, iż ich relacje cechowały się subiektywizmem z uwagi na powiązania rodzinne z powódką. Sąd nie znalazł także podstaw, by nie dać wiary zeznaniom sąsiadek stron – I. D. i M. T.. Świadkowie zeznawały o tym, co same z racji sąsiedztwa mogły zauważyć, lub też przekazywały Sądowi informacje dostarczone im przez pozwaną. Zeznania świadków pozostają w zgodzie z resztą materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem, a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Z kolei § 2 wskazanego przepisu stanowi, iż w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Z powyższego wynika, iż do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto wyjątkowość zaistniałej sytuacji. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta (por. m. in. wyrok SN z 9.04.1997 r. II CKN 50/97). Do rozwiązania umowy dożywocia, która ma charakter instytucji wyjątkowej, nie wystarczy samo stwierdzenie niewywiązywania się z obowiązków względem dożywotnika, czy negatywnego psychicznie nastawienia do niego. Zachowanie zobowiązanego wobec dożywotnika musi być szczególnie naganne (por. wyrok SA w Gdańsku z 21.02.2014 r. V ACa 910/13).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i ocenie zebranego materiału, zdaniem Sądu nie można stwierdzić, aby w niniejszej sprawie zaistniał wypadek wyjątkowy, stanowiący przesłankę rozwiązania umowy dożywocia zawartej między stronami 20 lipca 1994 r.

Niewątpliwie między stronami istnieje konflikt i obie strony są do siebie negatywnie nastawione. Wytworzyły się zatem między stronami takie stosunki, iż nie można wymagać aby strony pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności. Złożyło się na to wiele sytuacji i zachowań ze strony zarówno pozwanej jak i powódki. Powódka nie wykazała jednakże, aby postawa pozwanej względem niej była szczególnie negatywna, czy też cechowała się agresją. Nie można zatem stwierdzić, aby zachowanie pozwanej było na tyle drastyczne, iż uzasadniałoby rozwiązanie umowy dożywocia. Prawdą jest, iż pomoc świadczona powódce przez syna i synową była niewielka. Należy jednak zwrócić uwagę, iż powódka była osobą w pełni samodzielną zarówno pod względem finansowym jak i zdrowotnym. Przyznała też, że nigdy nie prosiła pozwanej o udzielną pomocy. Wręcz przeciwnie, sama pomagała synowi i jego rodzinie nie tylko pracą w gospodarstwie, ale także finansowo. Robiła to własnej, nieprzymuszonej woli. Obecnie, także dobrowolnie, powódka pomaga synowi i wnukom, dlatego nie można czynić z tego powodu pozwanej zarzutów. Pozwana wprawdzie oświadczyła, iż nie ma zamiaru wrócić na nieruchomość i opiekować się teściową (co po części jest usprawiedliwione sytuacją rodzinną i złymi relacjami z byłym mężem), jednak nie stanowi to wystarczającej przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia. Przede wszystkim powódka nie pozostaje bez opieki, którą świadczyć mogą jej syn oraz wnukowie. Należy ponadto zwrócić uwagę, iż fakt niewywiązywania się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika stwarza warunki do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń i do ewentualnego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy. Co do świadczeń z umowy dożywocia w przyszłości, nie bez znaczenia pozostaje spór o podział majątku wspólnego między

małżonkami i dokonane między nimi rozliczenia. Ewentualne przejęcie nieruchomości przez syna powódki ze splatą pozwanej, spowoduje zmniejszenia wartości nieruchomości wobec świadczeń na rzecz dożywotnika co przełoży się z pewnością na zmniejszenie ewentualnych splat.

Z tych względów Sąd powództwo oddalił.

W punkcie drugim wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie zmiany dożywocia na rentę, a to uwagi na cofnięcie powództwa w tej części, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Sąd nie dopatrył się w cofnięciu czynności sprzecznej z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzającej do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Podstawę umorzenia stanowił przepis art. 355 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zgodnie z wynikiem procesu powódka byłaby zobowiązana zwrócić pozwanej kwotę 7.200 zł stanowiącą wynagrodzenie jej pełnomocnika. Taką samą kwotę powódka winna uiścić także swemu pełnomocnikowi, co stanowi łącznie 6 – krotność jej miesięcznych dochodów. Sąd wziął pod uwagę szczególną sytuację życiową powódki. Należy mieć bowiem na względzie, iż powódka utrzymuje nie tylko siebie, ale wspiera także dzieci pozwanej. Nadto powódka nie posiada własnego domu, jest jedynie „domownikiem”. Z kolei pozwana domaga się obecnie podziału majątku wspólnego i splaty na swoją rzecz ze wspólnej nieruchomości przekazanej jej i byłemu mężowi w umowie dożywocia. Te okoliczności, w ocenie Sądu wskazują na szczególny przypadek uzasadniający nieobciążanie powódki kosztami postępowania. Zdaniem Sądu zasądzenie kosztów procesu i ich dalsza egzekucja owocowałyby dalszą eskalacją konfliktu między stronami.